GŁOS WIDZEWA

Tygodnik Rady Zakładowej Zakładów Państwowych Widzewskiej Manufaktury w Łodzi.

Nr. 5 | Łódź, dnia 11. XI. 1945 r. | Cena 1 Zł.

Potrzeba i pożyteczność przynależenia do Związków Zawodowych

Każdy świadomy pracownik i pracownica n/Zakładów zdaje sobie sprawę z tego, jaka jest rola Związków Zawodowych w odbudowie naszej gospodarki. Należałoby się jednakże choć po krótce dla uwypuklenia istoty działania Zw. Zawodowych, zastanowić nad pytaniami niejednokrotnie nas absorbującymi: Co to są Związki Zawodowe, jaki jest ich cel i zadanie? Obecnie Zw. Zawodowe są zrzeszeniem najszerszych warstw klasy pracującej, składającej się z robotników i inteligencji pracującej. Złączeni w jeden wielki Zw. Zawodowy wybierają z pośród siebie RGZZ, która reprezentuje ponad milion członków. Celem Zw. Zawodowych jest ustalenie warunków pracy, badanie, obrona i popieranie interesów i postulatów klasy pracującej. Krótko mówiąc członkowie Zw. Zawodowych chcą bronić i polepszyć warunki swej pracy.

Jakie zadania mają Związki Zawodowe? Nie ulega wątpliwości, że wiek XX przyniósł ogromny rozwój cywilizacji, często z krzywdą pracowników. Z jednej strony rosły zdobycze techniczne, a z drugiej strony niszczono godność ludzką. Człowiek zamiast zyskać na postępie, zszedł do roli niewolnika maszyny. Wynalazki zamiast ułatwić człowiekowi życie — utrudniają je, a nieraz nawet uniemożliwiają.

Ze względu na szczupłość ram naszej gazetki nie będę się rozwodził nad historią ruchu klasy pracującej. Wspomnę tylko, że klasowe Związki Zawodowe były wytrwałym i nieustraszonym obrońcą postulatów klasy pracującej do roku 1939.

Zadaniem Zw. Zawodowych w pierwszym rzędzie jest, upominać się o prawa swoich członków, oraz stać na straży tychże. Poszczególny pracownik sam nie zdobędzie, ani zdobyć nie potrafi tego, co zdobywa dzięki sile Zw. Zawodowy. Przede wszystkim musi mieć przywróconą z powrotem swoją godność i wartość człowieka i pracownika. Wprawdzie ustawy państwowe już wiele pod tym względem krzywd naprawiły, ale nie wszystkie tego rodzaju ustawy i rozporządzenia są wykonywane i przestrzegane. I tu jest wdzięczne pole dla działalności Zw. Zawodowych; pilnować i domagać się, by były one w praktyce, w życiu, stosowane.

Rzecz jasna, że w tych dążeniach musi być zachowana roztropność i cierpliwość. Bo nie ulega wątpliwości, że tą drogą zdobędzie się więcej, niż gwałtem i bezwzględnością.

Drugim zadaniem Związków Zawodowych jest wychowanie swoich członków.

Położenie i znaczenie pracownika zależy nie tylko od tego, ile otrzymuje wynagrodzenia, ale i od jego wartości osobistej jako człowieka i jako fachowca. Stąd wynika, że pracownik by mógł sprostać swoim zadaniom musi mieć nie tylko chęć, ale możliwość kształcenia się. Musi iść stale naprzód, powinien zdobywać ciągle nowe wiadomości. Im lepiej będzie znać swój zawód, tym lepiej wykona swoje obowiązki. Obok wiadomości zawodowych musi też znać zagadnienia życia kulturalnego, społecznego itd.

Nie można domagać się obowiązków tylko od innych. Trzeba je samemu spełniać względem bliźnich i społeczeństwa. Nie można tylko myśleć o sobie, trzeba pamiętać też o drugich. Żyjemy razem, jeden drugiemu jest ciągle potrzebny.

Związki Zawodowe muszą szanować w każdym człowieku jego godność i jej przede wszystkim żądać od wszystkich i dla wszystkich.

Dziś pewną jest rzeczą, że tworzy się nowy ustrój gospodarczy. Dawny, który widział w człowieku tylko narzędzie zgarniania pieniędzy, ginie bezpowrotnie.

Powstaje ustrój, który w zgodnej współpracy wszystkich warstw produktywnych przyniesie równowagę gospodarczą.

Związki Zawodowe wprowadzenie nowego ładu społecznego przyspieszą. Dadzą mu silny i trwały fundament i zapewnia powodzenie.

Tak pojęte Związki Zawodowe mogą i spełnią swoje zadanie.

Sz. Balcerzak

Przegląd wydarzeń

ZMARŁ WINCENTY WITOS

Dnia 31. 10. br. zmarł w Krakowie Wincenty Witos, jeden z najwybitniejszych polskich działaczy ludowych, były więzień brzeski w okresie sanacji, Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej w Odrodzonej Polsce.

W uroczystym pogrzebie zasłużonego patrioty wziął udział Prezydent Bierut, przedstawiciele Rządu, partii politycznych, organizacji i stowarzyszeń.

12 PUNKTÓW PROGRAMOWYCH PREZ. TRUMANA

Prezydent Truman ujął w 12-tu punktach wytyczne polityki Stanów Zjednoczonych, podkreślając wolę utrzymania pokoju, usunięcia resztek ustrojów faszystowskich oraz umocnienia demokracji. Mowa prezydenta Trumana stanowi ważny krok w dziele zacieśnienia współpracy międzynarodowej mocarstw sprzymierzonych.

CZY PUCZ FASZYSTOWSKI W BRAZYLII?

W Brazylii po dymisji prezydenta Wargasa władzę objął do czasu wyborów nowego prezydenta — Prezes Sądu Najwyższego Jose Linhaeres. Pewne posunięcia nowego rządu (rewizje w lokalach partii lewicowych) nakazują jednak rezerwę i wzmożoną czujność opinii światowej.

WRZENIE NA WSCHODZIE TRWA

Na Jawie i w Indochinach trwają walki wojsk holenderskich, francuskich i brytyjskich z nowocześnie uzbrojonymi oddziałami powstańców. Na półwyspie Malajskim rozpoczęły się rozruchy, spowodowane głodem i bezrobociem ludności miejscowej. W Palestynie mnożą się akty terroru Żydów i Arabów przeciwko władzom brytyjskim. Żydzi domagają się realizacji obietnicy stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, Arabowie żądają ograniczenia emigracji żydowskiej.

ŚWIATOWA KONFERENCJA MŁODZIEŻY W LONDYNIE

Dnia 29. 10. br., odbyło się w Londynie uroczyste otwarcie światowej konferencji młodzieży z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych 64 państw. Kongres radzi nad ostatecznym zlikwidowaniem faszyzmu i zacieśnieniem międzynarodowej współpracy młodzieży. Na czele delegacji polskiej stoi ob. Jerzy Morawski.

PROCESY ZDRAJCÓW.

Wyrok śmierci wydany na zdrajcę francuskiego Lawala został wykonany. Na mocy wyroku sądowego został skazany na karę śmierci zdrajca norweski Quisling. Były faszystowski premier węgierski Bardoszi został skazany na karę śmierci.

NIEMCY PODNOSZĄ GŁOWĘ.

Ostatnio wykryto na terenie Czechosłowacji oraz w Polsce (Katowice) tajne organizacje niemieckich „wilkołaków", grupujące młodzież niemiecką i byłych hitlerowców do walk dywersyjnych. Członków organizacji ujęto.

KĄCIK LITERACKI

Przez pracę, wytrwałość i prostotę do triumfu!

Generał francuski Dronet był synem piekarza z Nancy. Już od wczesnej młodości czuł silny pociąg do nauki. Rodzice, widząc jego zdolności, postanowili posyłać go do gimnazjum, nie szczędząc mu nic z pracy swoich rąk. Wieczorem gaszono lampę bardzo wcześnie, a biedny chłopiec uczył się przy świetle księżyca. Najczęściej jednak wstawał o godzinie 2 w nocy, wtedy bowiem rozpoczynała się praca w piekarni, odrabiał więc zadania przy blasku palącego się w piecu ognia.

Oto, co opowiada dzielny generał o egzaminie, jaki musiał zdawać przed wstąpieniem do szkoły artylerii: Pewnego dnia wyczytałem ogłoszenie, że egzamin wstępny do szkoły artylerii miał się odbyć w Metzu. Ojciec pozwolił mi, abym tam poszedł. Moi rodzice nie byli bogaci, dali mi na podróż 6 franków. Wyruszyłem, rozumie się pieszo. Przybywszy do Metzu, udałem się wprost do sali, gdzie odbywał się egzamin. Zostałem tam przyjęty śmiechami szyderczymi. Tzeba wiedzieć, że byłem małego wzrostu, chudy, pokryty kurzem. Miałem kij w ręku i duże buty na nogach. Osłupiały, zdetonowany zatrzymałem się, kiedy egzaminator mówił mi z dobrocią, która mi trochę odwagi wróciła. — Myli się pan z pewnością. Czego sobie pan tu życzy? —

— Chciałbym zdawać egzamin, — odparłem. Nowe śmiechy rozległy się na sali. — Lecz czy pan wie, że jest to egzamin dla artylerii? Pan zna materiał?

— Przestudiowałem go.

— A więc proszę siadać, za chwilę wywołam pana. —

Usiadłem w kącie prześladowany nowymi drwinami. Umiem tak dobrze jak oni, stwierdziłem w duchu. Wreszcie przyszła kolej na mnie.

Sala szybko wypełniła się ciekawymi, którzy chcieli się przysłuchać egzaminowi małego wieśniaka. Egzaminator rozpoczął zasadami arytmetyki. Potem stopniowo stawiał coraz trudniejsze pytania. Wkrótce zatrzymał się i popatrzył na mnie zdziwiony. — Gdzie się pan uczył matematyki? — zapytał. — Ja zawsze sam pracowałem, — brzmiała odpowiedź. Egzamin trwał 2 godziny. Kiedy się skończył, egzaminator, uścisnął mnie i rzekł: — Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze powinszowania. Począwszy od dziś, może się pan uważać za członka korpusu artylerii. — Lecz czekał mnie jeszcze większy zaszczyt. Młodzi ludzie, którzy przyjęli mnie rana śmiechem i drwinami, otoczyli mnie i ponieśli w triumfie przez ulice miasta. Był to najpiękniejszy dzień mego życia.

Przełożył z franc. S. B.

Kilka słów o Wydziale Energetycznym

Nie wszyscy zapewne zastanawiali się nad tym, że duszą i sercem naszej fabryki jest Wydział Energetyczny, (t.j. Kotłownia i Turbinownia), zaopatrujący fabrykę naszą w energię i cieplną i elektryczną.

Stanowi on pozycję kluczową nie tylko fabryki, ale również dzielnicy Widzew, oświetlonej częściowo naszym prądem. Elektrowni Miejskiej my także jeszcze musimy pomagać, oddając część prądu w miesiącach zimowych, wkrótce zaś damy energię elektryczną Nicianni.

Dajemy fabryce ruch i życie, wykonywując wszelkie prace własną brygadą techniczną, byleby tylko fabryka nie odczuła słabnącego tętna wskutek jakiegoś defektu, bo postój wydziału produkcyjnego przynosi straty.

Obsługa dyżurna bez przerwy tkwi na posterunku pracy w dzień i w nocy. W zamian nie spotykamy uznania i zrozumienia, a czasem odnosi się nawet wrażenie, że my tu jesteśmy intruzami, ludźmi zbędnymi w systemie gospodarczym fabryki.

Zastanówmy się. Zrewidujmy swe niesłuszne ustosunkowanie do Wydziału Energetycznego i oceńmy należycie jego pracę, gdyż bez nas nie ruszy ani jedna maszyna.

Wydział Energetyczny tworzy inny świat techniczny, nie każdy przecież może tu pracować ze względu na odpowiedzialność i wymagania techniczne, również nie każdy chce pracować przy pracy brudnej, niszczyć w szalonym tempie ubranie, bieliznę, być wiecznie brudnym jak kominiarz i wdychać codziennie pył węglowy czy popiół.

Np. za miesiąc październik zużyliśmy:

3318.8 ton węgla, tj. 220 wagonów kolejowych po 15 ton.

24.327 m^3 wody.

16.990 kg soli kuchennej.

1.350 litrów kwasu siarkowego.

100 kg fosforanu trójsodowego oraz

618.5 ton popiołu wywieźliśmy nazewnątrz.

W październiku mieliśmy czynne kotły Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8 i 11, na parę przegrzaną o śr. temp. 357,5°C i 19 atm. i kocioł Nr. 7 na parę wigotną o temp. 152°C i 5 atm. nadciśnienia.

Ogólna ilość godzin roboczych kotłów wynosiła 1961.

Utrzymujemy w ruchu własny zespół filtrów permutytowych, kotły wysokoprężne i 1 niskoprężny, turbinę AEG, centralne ogrzewanie fabryki (caliqua), parowóz na

przetokach i jeden jako doraźna pomoc przy transportach.

Dajemy parę odlotową z turbiny Wydziałowi Chemicznemu, kuchni fabrycznej, przędzalni, stacji pomp (bezpieczeństwo przeciwpożarowe) oraz do centralnego ogrzewania, grzejąc wodę do temp. 100 — 110° C, na pędzenie własnych pomp zasilających kotły i wreszcie podgrzewanie wody przefiltrowanej zasilającej kotły do temp. 100° C. Dodatkowo otrzymuje parę wprost z kotła gumówka i suszarki Wydziału Chemicznego.

Praca nasza jest ciężką służbą, ale wszyscy z nią się zżyli i wprawne ucho nawet z daleka z poza fabryki rozróżnia prawidłowość ruchu.

Wszyscy muszą nam służyć natychmiastową pomocą o każdej porze doby, bo jeśli czegoś nam trzeba, nie możemy myśleć o formalnościach. Nasz postój, to postój całej fabryki. Dlatego wymagamy właściwego ustosunkowania się do naszego wydziału energetycznego i do naszej ciężkiej pracy, którą często należy wykonywać w najbardziej niedogodnych miejscach, jak kanały przewodów parowych, w niewygodnych pozycjach, przy wysokiej temperaturze i przy wielkim pośpiechu.

A trzeba dodać, że pracy mamy bardzo wiele, bo okupanci zostawili urządzenia b. nadwyrężone i w kiepskim stanie.

Dlatego też trzeba, aby wszyscy zrozumieli nas, naszą pracę, nasze prośby, a nieraz — wymagania.

R.

MŁODZI MAJĄ GŁOS...

O uaktywnienie młodzieży robotniczej

Dziwnym mi się wydaje fakt, że na terenie naszej fabryki nie ma ani jednej organizacji młodzieżowej, która by skupiała młodych z naszej fabryki. Czytałem co prawda ogüoszenie o tworzeniu koła ZWM, ale to było tylko ogłoszenie i nic więcej. Uważam, że na terenie fabryki, której spory procent robotników stanowi młodzież, powinna istnieć jakaś aktywna organizacja młodzieżowa, bądź to Z.H.P., Z.W.M. czy T.U.R. Tego wymaga nasz honor, honor młodych pracowników Widzewskiej Manufaktury. Potrzebna nam jest organizacja, której działalność by się nie ograniczała tylko do zebrań i gadania, lecz taka, która by naprawdę mogła nam dać to, czego my potrzebujemy. Oczywiście — „pieczone gołąbki nie przyjdą same do gąbki". Inicjatywa powinna wyjść od nas.

Więc do pracy koledzy!

Jeden z młodych

Kronika fabryczna

JESZCZE W SPRAWIE KARTOFLI.

W ostatniej akcji zwózki 285 tonn ziemniaków wyróżnili się ob. ob. Grabowski Bolesław, Lisiecki S. i Kasprzak S. (członkowie Rady Zakładowej) oraz ob. ob. Jugo Z. Mospinek W. Głogowski E. Podolak S. Padyk S. Milczarek B. Buczek J. Grzelak J. Wasilew A. Bednarek Z. i inni.

POD PRĘGIERZEM PUBLICZNYM.

Niżej wymienieni pracownicy zostali usunięci z fabryki za kradzież:

Ob. Mitulska Zofia (Skręcalnia), Gliński Kazimierz (Gumówka), Balcerek Władysława (Przędzalnia Amerykańska), Zieliński Stanisław (Kotłownia), Zaborska Zofia (Przędzalnia Egipska), Suwała Zofia (Przędzalnia Amerykańska), Rynkiewicz Władysława (Przędzalnia Amerykańska).

CZYN OBYWATELSKI

Ob. Gepert Antoni, członek Rady Zakładowej, przechował po ucieczce niemców 300 paczek waty hygroskopijnej i z chwilą uruchomienia stacji opatrunkowej przekazał je Ambulatorium. Wartość waty wynosi około 1200 zł.

Wysoce obywatelski czyn ob. Geperta zasługuje na uznanie.

Z DZIAŁALNOŚCI KASY POGRZEBOWEJ.

Dnia 5. 11 br. odbyło się ogólne zebranie członków kasy pogrzebowej przy Widzewskiej Manufakturze. Zebrani powzięli następujące uchwały:

Wpisowe wynosi zł. 10.—

Składka miesięczna zł. 5.—

Kasa wypłaci: w wypadku śmierci członka rodziny zł. 3000. — w wypadku śmierci dziecka do lat dziesięciu zł. 2000.— w wypadku śmierci dziecka do jednego roku zł. 1.000

Kapitał żelazny wynosi minimum 26.000— zł. i nie może przewyższać sumy 50.000 zł.

Postanowiono wybrać po jednym pełnomocniku na liczbę 50 członków Kasy.

AKADEMIA ŻAŁOBNA.

Orkiestra symfoniczna świetlicy pod dyrekcją ob. Szuberta Leopolda wzięła udział w odbytej dnia 2. 11. br. w Centralnym Robotniczym Domu Kultury, w akademii żałobnej ku czci bojowników poległych w walkach o wolność i niepodległość. Orkiestra odegrała „Węgierskie sieroty" Loeschla, uwerturę „Fantazja Izoldy" Thielego oraz Marsza Żałobnego Szopena.

NA FRONCIE OŚWIATOWYM

Wypadki minionej wojny uświadomiły nas w pełni, jak wielką rolę w życiu człowieka, jako członka społeczeństwa, odgrywa oświata — umiejętność nauki czytania i pisania.

Dziś, w okresie powojennym, gdy cały naród stał się czynnikiem współrządzącym w wyzwolonej z pod jarzma hitlerowskiego ojczyźnie, gdy naród nasz nadaje nowy kierunek myśli politycznej i gospodarczej, każdy Polak musi być świadomym wszystkiego, co czyni i co inni czynią. A jak to oceni, jeżeli nie będzie umiał czytać? Jak się dowie, co dzieje się za granicą, w innych państwach, jeśli tej umiejętności czytania nie posiądzie? Będzie tylko słuchaczem tego, co inni mówią, bez współudziału twórczego. Tak nie może być i nie powinno być. W Demokratycznym Państwie Polskim nie powinno być analfabetów, wszyscy muszą umieć pisać i czytać. Zatem w interesie każdego winno leżeć, aby zdobyć to, co jest ważnym w życiu każdego obywatela — wiedzę, oświatę, umiejętność czytania i pisania. Idąc każdemu obywatelowi z pomocą, kierownictwo Szkoły Dokształcającej Zawodowej przy Widzewskiej Manufakturze, organizuje kursy oświatowe na terenie fabryki i przyjmuje zapisy wszystkich tych, którzy nie umieją ani czytać, ani pisać.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Rady Zakładowej — pokój 30 — codziennie, w godz. od 12 do 13.

Oficjalne otwarcie, jak i godziny nauki podane zostaną w specjalnym obwieszczeniu.

Kurowski

PRZYDZIAŁ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Jak nam donosi Wydział Aprowizacji w najbliższym czasie przewidziany jest przydział 1 kg mąki pszennej, 1 kg mięsa wieprzowego i 1,4 kg cukru dla dzieci do lat 14 i uczącej się młodzieży od 14 do 18 lat.

LISTY OD REDAKCJI

Chcę zwrócić uwagę Wydziałowi Aprowizacji na upośledzenie pracowników biurowych przy rozdziałach artykułów żywnościowych. Przy każdorazowym podziale chleba, mięsa itp. artykułów, pracownicy umysłowi otrzymują je w tydzień po rozdziale dla pracowników innych Wydziałów.

Z. Ch.

UZNANIE.

Polska Partia Robotnicza Dzielnicy Widzew, z całym uznaniem i wdzięcznością odnosi się do Komitetu redakcyjnego, „Głosu Widzewa", który wydawny jest przy Widzewskiej Manufakturze.

Wierzymy iż w Głosie Widzewa nawiążemy wszystkie sprawy społeczne i wewnętrzne interesujące naszych robotników w tejże firmie.

Apelujemy, by wszyscy czytelnicy gazetki fabrycznej, bez różnicy poglądów politycznych, wypowiadali się w swoich spostrzeżeniach, robili uwagi, oddając swój głos do redakcji „Głosu Widzewa", gdyż tą drogą właśnie, korzystamy wiele, kształcąc swoje umysły.

Nie wstydźmy się tego, że narażeni jesteśmy na krytykę znienawidzonej reakcji!

Bo jeżeli mamy braki w tym kierunku i ciasny horyzont myślowy, to właśnie jest ich winą.

Bali się oni, by z klasy robotniczej nie wyszedł człowiek o wyższym poziomie umysłowym, mogący zajmować wyższe stanowiska społeczne, rządowe czy tp.

Dzisiaj jest inaczej, mamy cały szereg ludzi, pochodzących wyłącznie z robotnika, którzy z całą odpowiedzialnością sprawują wyższe urzędy, jak dyrektorów, kierowników, a są to placówki bardzo odpowiedzialne.

Dlatego właśnie niech gazetka, robotniczego „Głosu Widzewa", służy za przykład wszystkim, w różnych dziedzinach pracy, zbierając przy tym jak najlepsze owoce w społeczeństwie.

Bo uświadomiony robotnik, to zdrowy element, który buduje Wielką, Ludową Polskę!

Sekretarz PPR Dzielnica Widzew

(—) Tatarkówna Michalina

Łódź, dnia 26. 10. 1945 r.

* * *

W dniu 29.X.45 w jadalni naszych zakładów wygłoszony został odczyt p. t.: „Po tamtej stronie".

Zaintrygowany tytułem, poszedłem usłyszeć, co właściwie dzieje się po tamtej stronie.

Okazało się jednak, że prelegent mówił blisko godzinę o obozie jeńców wojennych, których w czasie wojny było bardzo wiele tak po tej, jak i po „tamtej" stronie.

Opowiadania o życiu w takim czy innym obozie nie powinno się zdobić tak szumnym i nie odpowiadającym odczytowi, tytułem.

S-ki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. „Jedna z wielu". — Z nadesłanego reportażu skorzystamy.

Ob. Jan. — Felieton „Na marginesie" oraz wiersz wykazują zupełne niezrozumienie instytucji Rad Zakładowych i jej odpowiedzialnej pracy. Zastanówcie się głębiej nad ogólną sytuacją gospodarczą kraju.

Ob. Szurek. — Opis uroczystości żałobnych w dniu 1.XI. b. r. po opracowaniu stylistycznym, umieścimy.

ZARZĄDZENIA DYREKCJI

ZARZĄDZENIE NR 5.

Przydziały produktów i towarów na punkty dla robotników i pracowników naszych Zakładów wzrosły ostatnio wydatnie i będą stale wzrastać.

Dotychczasowy sposób wydawania tych przydziałów okazuje się już niedostatecznym, czego dowodem jest stale wzrastający bałagan i nieporządek, który objął również kuchnię i stołówkę. Nieporządki te wpływają ujemnie na wychowanie obywatelskie naszego kolektywu i przynoszą ogromną szkodę naszej produkcji.

Celem usprawnienia organizacji rozdawania przydziałów zarządzam:

1) Kierownik kuchni ob. Tomczakowa zajmuje się jedynie i wyłącznie kuchnią i stołówką i przypominam o odpowiedzialności za porządek i ład.

Stołówka podczas wydawania obiadów jest przykładem braku kultury. Zarządzam reorganizację stołówki następująco: ustalić grafik pory obiadowej dla poszczególnych odziałów; znieść system wydawania obiadów przez podchodzenie do kuchni; zaprowadzić obsługę kelnerską do podawania obiadów do stołów; dla niemców urządzić kuchnię i stołówkę przy obozie dla niemców; stoły w stołówce ustawić racjonalnie i estetycznie, pokryć obrusami i udekorować kwiatami w doniczkach; ustawić w wygodnych miejscach wieszaki i dbać, aby robotnicy i pracownicy przebywali w stołówce bez nakrycia głowy. Termin reorganizacji do dnia 7 listopada br.

2) Zakazuję wydawania wszelkich przydziałów na terenie fabrycznym. Dla wydawania przydziałów należy wykorzystać świetlicę rozrywkową i wykańczające się sale przy konsumie.

Za wykonaniei dyscyplinę przy wydawaniu, czy to przydziałów, czy to towarów na punkty, czynię odpowiedzialnym Komendanta ob. Góreckiego.

Dyrektor

(—) T. Bezbrody.

KĄCIK HUMORU

JEDNOMYŚLNOŚĆ

Duszko, jutro twoje imieniny — zwraca się pan Pierzynka wieczorem do żony. — Powiedz, co chciałabyś ode mnie dostać?

— Nic — odpowiada skromnie p. Pierzynkowa.

— Ja też tak odrazu pomyślałem!

Wydaje Komitet Redakcyjny Zakładów Państwowych Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81 tel. 195-91 wew. 204. pokój Nr. 29.

Redaktor S. Ochalski

Drukowano w Zakł. Graf. Spółdz. Wyd. „Książka" z odp. udz. w Łodzi, Piotrkowska 86, telefon 254-21. D-06048